

# Jeszke, Jaromir

---

"Eine Wissenschaft emanzipiert sich :  
die Medizinhistoriographie von der  
Aufklärung bis zur Postmoderne", Ralf  
Bröer, Pfaffenweiler 1999 : [recenzja]

---

Medycyna Nowożytna 8/1, 218-225

---

2001

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



jednak, aby uległy zmianie zasadnicze tezy pracy. Trudno też pisać szerzej o poszczególnych uniwersytetach i ich przedstawicielach. Czytelnik, dla którego przeznaczona jest ta książka może z łatwością dotrzeć do publikacji historyczno-medycznych na ten temat, jeśli nie ma dotychczas odpowiedniego zasobu traktujących o tym wiadomości. Gdyby chcieć opisać je tak, jak życzy tego sobie Autor recenzji, trzeba by napisać kilka tomów. I ostatnia uwaga – z prac historyków medycyny korzystałem nie dlatego, że je najlepiej znam, ale także dlatego, że w większości prac historyków, medycyna pomijana jest zupełnie, bądź traktowana zdawkowo. Potwierdza to i fakt, że Szanowny Autor recenzji także przyznaje, że „doktoraty medyczne nie były przedmiotem moich zainteresowań, ale niewątpliwie takim się staną”. I już chociażby dlatego warto było opublikować tę książkę. A za recenzję dziękuje, lepsza zła – niż żadna. A doczekała się już kilku.

**Tadeusz Brzeziński**

**Eine Wissenschaft emanzipiert sich. Die Medizinhistoriographie von der Aufklärung bis zur Postmoderne**, Ralf Bröer (Hg.), Pfaffenweiler, Centaurus Verl.-Ges., 1999, ss. 296.

W tomie 9 niemieckiej serii wydawniczej *Neuere Medizin- und Wissenschaftsgeschichte. Quellen und Studien*, redagowanej przez Wolfganga U. Eckarta ukazała się praca zbiorowa pod redakcją Ralfa Bröera, stanowiąca zbiór artykułów poświęconych różnym zagadnieniom niemieckiej historiografii medycznej pod bardzo zachęcającym tytułem (w przekładzie polskim) *Nauka ulega emancypacji. Historiografia medyczna od Oświecenia do postmodernizmu*. Z różnych powodów lektura tej książki powinna być dla polskiego historyka nauki interesująca, a dla historyka historiografii medycyny może być nawet obowiązkowa. Opublikowane w recenzowanym tomie prace powstały przy okazji obchodów jubileuszu stulecia urodzin znanego niemieckiego historyka Waltera Pagela (1898–1983), syna innego głośnego niemieckiego historyka medycyny, pochodzenia żydowskiego, Juliusza Leopolda Pagela (1851–1912), i zorganizowanego z tej okazji w Heidelbergu pod koniec 1996 roku, pod hasłem *Medizinhistoriographie in der Neuzeit (Historiografia medyczna w czasach nowożytnych)*, seminarium. Całość, opracowana i przygotowana do druku według kon-

cepcji Ralfa Bröera, ukazała się w 1999 roku staraniem oficyny wydawniczej Centaurus.

Redaktorzy serii i tomu nie roszczą sobie pretensji do przedstawienia czytelnikowi syntezy niemieckiej historiografii medycznej, choć Bröer w tytułowej metaforze spełnienie wielu z takich oczekiwań zdaje się obiecywać. Przyjęta dla tego zbioru artykułów linia chronologiczna, zdaje się bowiem sugerować czytelnikowi, iż zostały w tomie omówione główne zagadnienia niemieckiej historiografii medycznej, właściwe dla najważniejszych etapów jej rozwoju. Ralf Bröer w wprowadzeniu niejako potwierdza te oczekiwania, ukazując związki historiografii medycznej z kolejnymi etapami rozwoju niemieckiej historiografii, a więc z historiografią oświeceniową, romantyczną, niemieckim historyzmem wraz z dominującą tam metodą heremeneutyczną i krytyczną interpretacją źródeł; niemiecką historiografią społeczną wraz z koncentracją uwagi wokół procesów i struktur; historią kultury. To tylko niektóre, wyróżnione przez redaktora tomu aspekty. Dwadzieścia artykułów podzielono na trzy grupy (tytuły w przekł. polskim): 1. *Między problemami i teoriami. Historiografia medyczna a pisarstwo historyczne*, 2. *Między ofiarą i prześladowcą. Historiografia medyczna i narodowy socjalizm*, 3. *Między krytyką i uznaniem. Historiografia medyczna i medycyna*.

Zakres poruszanej problematyki jest więc bardzo szeroki, a to oznacza, że zbiór artykułów zamieszczonych w omawianej pracy zbiorowej uznać można za reprezentatywny dla kierunków współczesnych niemieckich badań nad historią niemieckiej historiografii medycznej. Ich analiza odpowie zatem na pytanie o współczesne tendencje historiograficzno-medyczne u naszych zachodnich sąsiadów. I jest to właśnie jeden z powodów, dla których warto sięgnąć po *Eine Wissenschaft emanzipiert sich*. Kierunki niemieckich badań na tym polu mogą się bowiem okazać inspirowane dla polskiego badacza zainteresowanego tymi zagadnieniami. Inna rzecz, że wobec odmiennych dróg rozwojowych polskiej i niemieckiej historiografii medycznej, szczególnie po II wojnie światowej, nie można mówić o prostym przejęciu wzorów badań. Owo przekonanie potwierdza także wielopokoleniowość zespołu autorów. Warto tutaj jednak zauważyć, że w gronie historyków historiografii przeważają badacze średniego pokolenia, a więc urodzeni w latach pięćdziesiątych, i młodszy. Wcześniejsze generacje niemieckich historyków medycyny są tutaj reprezentowane przez zaledwie kilkusobową grupę. Nie wszyscy uczeni reprezentują też zachodnie kraje związkowe Niemiec, są bowiem również autorzy z Berlina, Drezna, Halle-Wittenbergi, Jeny, Li-

pska. Kilkoro związanych jest na co dzień z takimi ośrodkami badawczymi, jak Londyn, Paryż czy Wiedeń. Krótką charakterystykę tego grona należy uzupełnić o informacje dotyczące przygotowania zawodowego. Odmienne bowiem niż to bywa wśród polskich historyków medycyny, wiele osób z tej grupy posiada wykształcenie wyłącznie humanistyczne, przeważa historia i filozofia, a jeżeli autor jest z wykształcenia lekarzem, to regułą jest uzupełnienie studiów medycznych humanistycznymi. Najczęściej jest to oczywiście historia, ale także niekiedy filozofia, teologia, filologia, a nawet muzykologia. Tylko bardzo nieliczni z omawianego grona dysponują wyłącznie medycznym wykształceniem. Z tego faktu wynikają bardzo różnorodne konsekwencje. Niemieccy historycy medycyny np. sięgają śmiało w badaniach nad historią swojej historiografii medycznej do porównań z ogólniejszymi tendencjami historiograficznymi, ale także, co znacznie ważniejsze, aktywnie uczestniczą we współczesnych dyskusjach o ich kształtach i możliwych kierunkach rozwoju. Do dyskusji o problemach niemieckiej *Sozialgeschichte* wiele wnieśli tacy niemieccy historycy medycyny, jak A. Labisch i R. Jütte, ten ostatni zresztą także na łamach „Medycyny Nowożytnej”, a o zagadnieniach mentalności społecznej i antropologii historycznej – M. Dinges.

W pierwszej części pracy, zatytułowanej *Między problemami i teoriami. Historiografia medyczna a państwo historyczne*, dominują właśnie próby osadzenia niemieckiej historiografii medycznej w obrębie owego szerszego kontekstu historiograficznego. Autorzy tekstów tej części pracy wyróżnili tu kilka etapów jej rozwoju. Okres Oświecenia miał się więc charakteryzować koncentracją uwagi wokół terapii i diagnostyki wybitnych autorytetów medycznych oraz przekonaniem o konieczności użyteczności historiografii medycznej. Odrębnie potraktowany okres romantyzmu – próbami powiązania historii medycyny z jej filozofią i teorią. Druga połowa XIX stulecia to już okres dominacji w historiografii niemieckiej, także medycznej, historyzmu z takimi postaciami jak Karl Sudhoff na czele. Kolejny etap, to związki z socjologią i powstanie społecznej historii medycyny, a wraz z nią konieczności konstrukcji nowych typów źródeł. Akcent został tu położony na procesy i struktury, a w szczególności na profesjonalizację, medykalicację i modernizację procesu terapeutycznego. W tym nurcie znalazły też swoje odbicie polityczne i ekonomiczne interesy świata lekarskiego. Postępem biologii, epidemiologii, socjologii, filozofii, etyki i oczywiście historii przypisują badacze niemieccy inspirowanie kolejnych zmian, które zaszły w obrębie historii medycyny. Na przykładzie działalności Georga

Canguilhema ukazane zostały związki historii medycyny z teoriami naukowymi, a nawet antropologią historyczną. Kolejny, ostatni już jak dotąd, okres ostatnich trzech dziesięcioleci preferuje związek historiografii medycznej z historią kultury, postrzeganie choroby przez pryzmat pacjenta i jego przeżyć, a nie doświadczeń lekarskich. Szczególnie ważna jest tutaj „historia ciała”, pojęta jako część nowej, postmodernistycznej historii kultury. Wiedzie to do konstruktywizmu w badaniach historyczno-medycznych. Związane z tym są też studia nad historią pacjenta, a więc przeżywaniem choroby, stosunkiem do życia i śmierci, symboliką ciała i jego części itp. Pozostają jednak one, mniej więcej od połowy lat osiemdziesiątych, pod wyraźnym wpływem Roya Porterera, profesora społecznej historii medycyny w Wellcome Institute for the History of Medicine w Londynie. Lista niemieckich uczonych akceptujących tę perspektywę historiograficzną jest długa. Można jedynie tytułem przykładu wymienić znanego w Polsce prof. Roberta Jütte, dyrektora Instytutu Historii Medycyny Fundacji Roberta Boscha w Stuttgartcie oraz jego bliskiego współpracownika Eberharda Wolffa. Czytelnikowi polskiemu zabraknie tu niewątpliwie owej akceptacji, czy też może nawet fascynacji niektórych niemieckich historyków medycyny, np. H. Sigerista, tzw. polską szkołą historii medycyny i jej związkami z filozofią. W latach dwudziestych mijającego stulecia niemieccy historycy medycyny przejawiali żywe zainteresowanie tymi problemami. Jednak historycy historiografii ich nie zauważyli, lub nie chcieli zauważyć tego obszaru inspiracji, być może zresztą przez polskich badaczy nieco przecenianego. Tutaj nie poświęcono temu zagadnieniu ani słowa.

Te kolejne etapy rozwoju niemieckiej historiografii medycznej postrzegane są przez twórców omawianej tu pracy zbiorowej, a w szczególności jej redaktora, jako kolejne kroki emancypacji tej gałęzi historiografii od medycyny. Proces owej tytułowej emancypacji jawi się zatem autorom jako sukcesywnie poszerzane treściowo i metodologicznie, ponad potrzeby świata medycyny, obszary historii medycyny. Jej podmiotem przestaje być lekarz. Czysta historia nauki postrzegana okiem paradygmatu biomedycznego została, ich zdaniem, przewyciężona i uzupełniona perspektywą polityczną, społeczną, ekonomiczną i kulturową, kierowaną na procesy zdrowia i choroby. Bröer postrzegając odejście historiografii medycznej od lekarskiego wyłącznie punktu widzenia, zdaje się być przekonany, że nie da się już ona więcej użyć jako narzędzie tej grupy zawodowej. Zdaje sobie jednak sprawę z faktu, iż ulokowanie instytutów historyczno-medycz-

nych na wydziałach medycznych niemieckich uniwersytetów może uczynić ten proces konfliktogennym. Tym bardziej, że pojawiają się wciąż prace nawiązujące swoimi koncepcjami metodologicznymi do wcześniejszych okresów rozwoju niemieckiej historiografii medycznej. I nie wszystkie one są pisane przez hobbyistów, zdarzają się także takie prace autorom, uważanym w omawianej dziedzinie bez zastrzeżeń za zawodowców. W tym kontekście dostrzegane i postulowane są związki historii medycyny z etyką, filozofią i teorią medycyny. Bröer zdaje sobie sprawę, że jest kwestią otwartą, jak na te procesy emancypacyjne oraz przedkładane propozycje zareagują zainteresowane instytucje medyczne, nie ma jednak najmniejszych wątpliwości, że niezależnie od okoliczności historia medycyny pozostanie dyscypliną akademicką.

Część druga pracy, *Między ofiarą i prześladowcą. Historiografia medyczna i narodowy socjalizm*, stanowi próbę rozliczenia się niemieckiej historiografii medycznej z jej stosunku do narodowego socjalizmu. Czytelnik odnajdzie tutaj wątki dotyczące zachowań wielu niemieckich historyków medycyny wobec narodowego socjalizmu oraz stosunek historiografii niemieckiej do zjawisk w tamtym okresie zachodzących. Bez osłonek ukazane zostały, podjęte bardzo późno, bo dopiero w latach siedemdziesiątych, próby reinterpretacji wcześniejszych ustaleń lub uzupełnień licznych przemilczeń. Ale i to wynikało częściowo z czynników wobec środowiska historyków medycyny zewnętrznych, np. z „rewolucji” studenckich 1968 roku. Zakres owych białych plan jest znaczny i zasługą autorów tej części tomu jest szczere ich przedstawienie. Największe wrażenie robi tu jednak na czytelniku artykuł poświęcony szansom i dylematom współczesnej niemieckiej biografistyki medycznej. Konieczność podjęcia uzupełniających badań na tym polu oraz dokonania licznych reinterpretacji ukazano na przykładzie znanego *Biographisches Lexikon der hervorragenden Ärzte*, wydawanego w latach trzydziestych przez Isidora Fischera i uważanego powszechnie za portret świata medycyny. Potrzebę owych uzupełnień ukazano na przykładzie losów lekarzy wywodzących się z obszarów międzywojennej Czechosłowacji. Ale i nie zawahano się przed zarzutem ignorancji i izolacjonizmu wobec środowisk lekarskich sąsiadów Niemiec. Polski historyk medycyny z satysfakcją odnajdzie tutaj wskazania do wielu uzupełnień do wcześniejszych niemieckich opracowań biograficznych polskich uczonych, mających wszak znaczny wpływ na niemiecką, i nie tylko niemiecką, kulturę medyczną. Dotyczy to takich badaczy, jak M. Skłodowska-Curie, L. Wachholz, L. Fleck, A.

Cieszyński, W. Szumowski i innych. Działalności emigrantów (głównie z krajów niemieckiego obszaru językowego w latach od 30. do 60. mijającego stulecia) na rzecz historii medycyny w Wielkiej Brytanii poświęcono oddzielny szkic. W tej części tomu sporo miejsca poświęcono też Walterowi Pagelowi, który jako potomek rodziny żydowskiej zmuszony został w 1940 r. do emigracji na Wyspy Brytyjskie. Jego tamtejsza działalność oraz charakterystyka zgromadzonych zbiorów jest przedmiotem kilku artykułów. To ona uzasadnia obecność prac brytyjskich historyków medycyny w recenzowanych tomie. Pagel jako historyk medycyny jest też bohaterem artykułu poświęconego dwudziestowiecznym studiom nad znaczeniem Paracelsusa w dziejach medycyny.

Tytuł trzeciej części dzieła: *Między krytyką i uznaniem. Historiografia medyczna i medycyna*, zapowiada zwrócenie uwagi na fundamentalne zależności pomiędzy historiografią medyczną i samą medycyną, zależności, które np. w polskich warunkach wręcz definiują charakter paradygmatu historiograficznomedycznego. Co więcej, można by się tutaj spodziewać dalszych argumentów na rzecz tytułowej emancypacji omawianej dyscypliny. Otóż, wiedziony takimi oczekiwaniami czytelnik dozna nie lada zawodu. Jest to bez wątpienia najslabsza część recenzowanej książki. Najwięcej z tych oczekiwań spełnia artykuł traktujący o zmianach funkcji historiografii nauki na przykładzie historii medycyny XIX i XX stulecia. Wskazano tutaj na funkcję identyfikacyjną, krytyczną, integracyjną i genetyczną. Ukazując te przemiany zarysowane zostało przeciwstawienie się „nowej” historiografii medycznej tego okresu wobec „starej”, traktującej z szacunkiem dawną „ars medica”. Nowa, przyrodniczo nastawiona medycyna potrzebowała tylko historycznego uzasadnienia swojego wzrostu, sama historia zawodu poczęła się już w połowie XIX wieku jawić jako balast. Historiografia medyczna reagowała na te wymagania z uległością np. w przypadku historycznej epidemiologii, lub z uznaniem np. wobec osiągnięć medycyny, opartych na naukach przyrodniczych. Historiografia medyczna miała więc tutaj za zadanie legitymowanie osiągnięć medycyny. Wszelkie konkurencyjne koncepcje, np. medycyny romantycznej, podlegały krytyce. Niemieccy historycy historiografii medycznej wyraźnie zwracają tutaj uwagę, że jest to ograniczenie zadań teźże historiografii do analizy współczesnego postępu naukowego. Realizacji tego zadania oczekują także współcześni lekarze. Historycy dopuszczają jednak możliwość krytycznego dystansu do współczesności jakiejś orientacji historiograficznej. W nieco podobnym stylu napisany jest szkic poświęcony przedstawicielowi niemieckiej histo-

riografii medycznej doby Oświecenia, który w swojej narracji także realizował potrzeby epoki, a więc w tym przypadku emancypację medycyny od religii. Wiele interesujących interpretacji wnosi również artykuł poświęcony relacjom między patologią a historią medycyny. Kilka szkiców poświęcono metodologicznym postawom niektórych niemieckich historyków medycyny różnych epok (Heinrich Schulze, Leopold Senfelder, Ernst Schwalbe, Henry Sigerist, Theodor Meyer-Steing). Wiele tu jednak typowego opisu. Wyłącznie informacyjne walory posiada artykuł poświęcony dysertacjom historycznomedycznym, napisanym w Lipsku w latach 1945–1995.

Na koniec kilka nasuwających się refleksji ogólniejszej natury. Odniosłem się w recenzji tylko do głównych wątków przewodnich całej pracy. Nie zastąpi to wnikliwej recenzji najważniejszych artykułów i merytorycznej dyskusji z ich tezami. Bez wątpienia niewiele jest w tej książce poloników. Dla historyków niemieckiej historiografii medycznej, w świetle wymowy artykułów recenzowanego tomu, relacje między polską i niemiecką historiografią medyczną albo nie są warto uwagi, albo są problemem zbyt mało rozpoznanym, aby zabierać głos w tej sprawie. Zadumę musi wywołać refleksja, iż dzieje się tak pomimo odbywających się od wielu lat, głównie staraniem prof. T. Brzezińskiego, wspólnych zjazdów naukowych i powołania w 1997 r. w Dreźnie wspólnego towarzystwa historyczno-medycznego. Tytułowa metafora też wydaje się obiecywać więcej niż wnikliwy czytelnik byłby w stanie odnaleźć w treści tomu. Mam tu na myśli głównie pojęcie postmodernizmu, które zastosowano chyba nieco na wyrost wobec historiografii medycznej. Główną wartość publikacji *Eine Wissenschaft emanzipiert sich. Die Medizinhistoriographie von der Aufklärung bis zur Postmoderne* jest ukazanie dylematów niemieckiej historiografii medycznej, dylematów przed którymi staną lub już stoją historycy medycyny Europy Środkowo-Wschodniej, niezależnie od wielu istniejących tu odrębności. Ponadto czytelnik „Medycyny Nowożytnej” odnajdzie w tej książce wiele znanych sobie i bliskich perspektyw teoretycznych, zyskując przy tym poważne argumenty w dyskusji z wszystkimi tymi badaczami, którzy w roli historyka medycyny widzą wyłącznie lekarza, negocjując przy okazji konieczność poważnych analiz metodologicznych. Wreszcie zarysowane tutaj, reprezentatywne dla współczesnej niemieckiej historiografii medycznej wątki mogą stanowić punkt wyjścia do poważnych rozważań nad relacjami pomiędzy niemiecką i polską historiografią medyczną. Wszystko to sprawia, że lektura recenzowanej książki nie powinna pozostać bez wpływu



na świadomość metodologiczną polskiego historyka medycyny, co jednak w żadnym wypadku nie oznacza postulatu biernego przyswojenia sobie zawartych tam treści.

**Jaromir Jeszke**

**Medizin und Judentum**, Dresden 1994–200, Bd. 1–5, Red. Nora Goldenbogen, Susanne Hahn, Caris-Petra Heidel, Albrecht Scholz.

Instytut Historii Medycyny i Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu im. Carla Gustava Carusa w Dreźnie, we współpracy z drezdeńskim Muzeum Higieny, zorganizował w latach 1994–2000 pięć konferencji naukowych z cyklu „Medizin und Judentum”. Ich tematem był wkład uczonych pochodzenia żydowskiego do rozwoju nauki niemieckiej. Każda z tych konferencji dotyczyła wybranego działu medycyny. Pokłosiem drezdeńskich konferencji stała się wartościowa seria wydawnicza, w której zostały opublikowane najważniejsze wystąpienia.

Tom pierwszy serii wydawniczej zatytułowanej „Medizin und Judentum” został wydany w 1994 r. pod redakcją Nory Goldenbogen, Susanne Hahn, Caris-Petry Heidel i Albrechta Scholza. Książka zawierała opracowania poświęcone głównie zagadnieniom ogólnym, tj. zarysowaniu problematyki badawczej, dotyczącej aktywności zawodowej i naukowej lekarzy pochodzenia żydowskiego w Niemczech XIX i pierwszej połowy XX wieku. Autorzy zamieszczanych w niniejszym tomie opracowań podkreślali, iż wkład lekarzy żydowskich do rozwoju nauki niemieckiej był w tym okresie bardzo duży. W wielu dziedzinach medycyny klinicznej należeli oni do pionierów nowoczesnego standardu naukowego i wprowadzali także cenne innowacje praktyczne. Lekarze niemieccy pochodzenia żydowskiego identyfikowali się z państwem niemieckim i ich aktywność zawodowa miała – obok aspiracji naukowych i merkantylnych – także podłoże obywatelskie. Opublikowane w tomie pierwsze studia miały charakter wstępny wobec dalszych badań, których wyniki zostały zaprezentowane w latach 1995–2000 na kolejnych drezdeńskich konferencjach naukowych.

Tom drugi serii „Medizin und Judentum”, zatytułowany *Higiene und Judentum*, ukazał się w Dreźnie w 1995 r., pod tą samą redakcją. Zebrane w nim studia były rozwinięciem problematyki badawczej zarysowanej na pierwszej z drezdeńskich kon-